

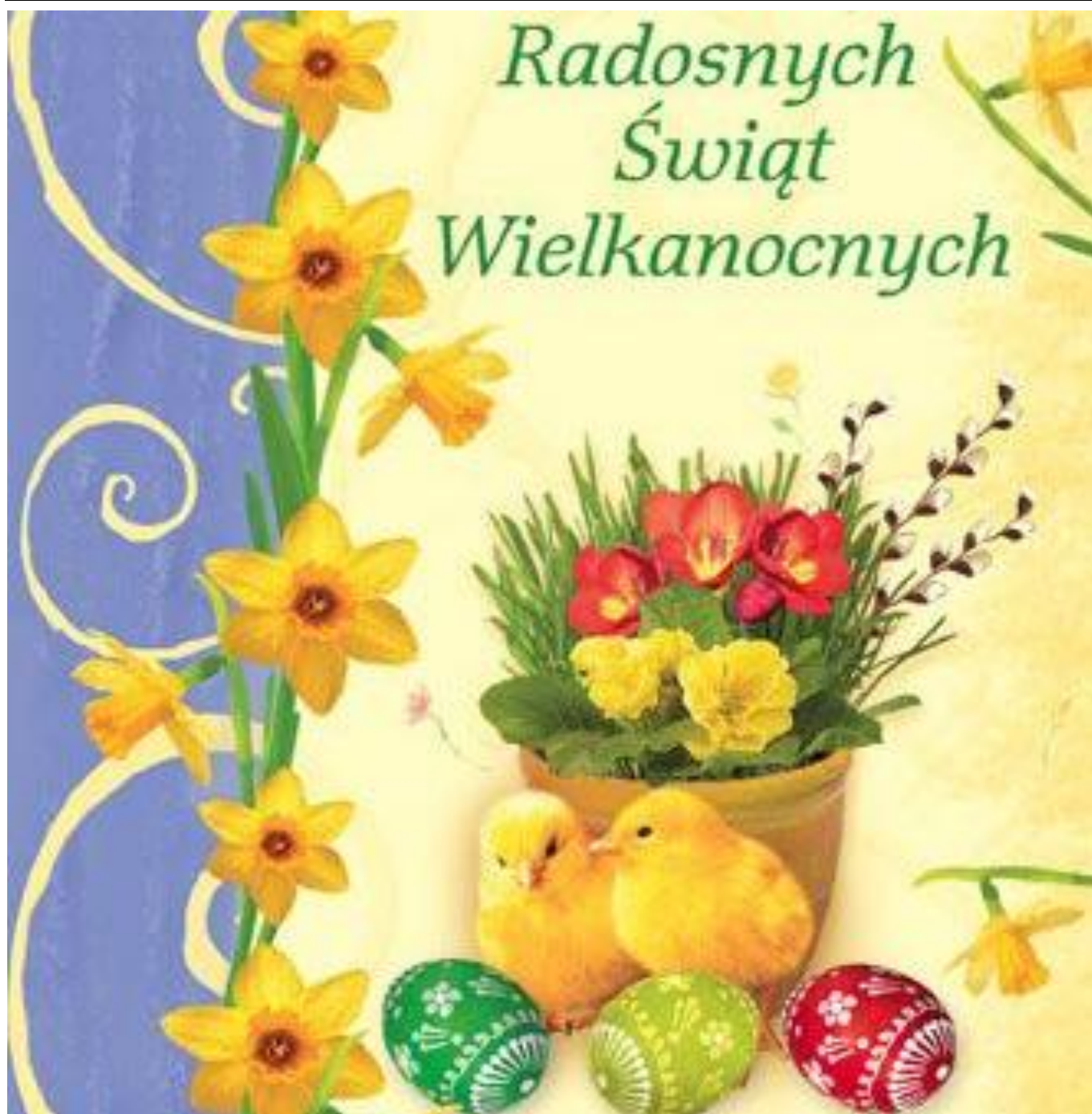
Gazeta Grodziska i okolice

Chodaków
Grodzisko Górne
Grodzisko Dolne
Grodzisko Nowe
Laszczyń
Opaleniska
Podlesie
Wólka Grodziska
Zmysłówka

3/2008(84)

ISSN 1234-5296

BIULETYN INFORMACYJNY MIESZKAŃCÓW GMINY



*Radosnych
Świąt
Wielkanocnych*

W numerze:

WYDARZENIA

- ◆ Dobra wieść, gdy panie niosą jeść - degustacja Grodziskiego Jadła str. 3-4

Z ŻYCIA URZĘDU

- ◆ Karty informacyjne w urzędzie gminy str. 5-6

Z ŻYCIA GMINY

- ◆ Sesja Rady Gminy str. 7
- ◆ Spotkanie kombatanatów str. 8

CIEKAWOSTKI

- ◆ Mistrzowie ortografii str. 9
- ◆ Zmiana nazwy - ośrodek ten sam str. 9
- ◆ Sztuka zdobienia pisanek str. 10
- ◆ Infokiosk - prosty dostęp do informacji str. 10

KULTURA

- ◆ Z kalendarium biblioteki str. 11
- ◆ „W świetle Pana Cogito” - wystawa str. 11

OPOWIADANIA

- ◆ W świecie bajek i opowiadań str. 12-13

PORADNIK ROLNIKA

- ◆ Dopłaty do owoców miękkich str. 14
- ◆ Wiosenne „porządki” str. 15
- ◆ Tabela skupu żywca str. 16

SPORT

- ◆ Halowy turniej piłki nożnej str. 17
- ◆ Sezon rozpoczęty str. 17

CIEKAWY OSOBY

- ◆ „Chłopak z Opalenisk” str. 18-19

*Zdrowych, spokojnych Świąt
Wielkanocnych
wypełnionych wiarą, nadzieją
i miłością
pogody ducha, radości
serdecznych spotkań w gronie ro-
dzinnym i smacznej Świąconki
Wszystkim Mieszkańcom Gminy
Grodzisko Dolne
życzą*

*Wójt Gminy - Jacek Chmura
Przewodniczący Rady - Jerzy Gdański
Poseł na sejm RP- Zbigniew Rynasiewicz*



*Z okazji Świąt Wielkanocnych
moc życzeń zdrowia, pogody ducha,
i wielu radosnych chwil spędzonych
w gronie najbliższych
wszystkim Czytelnikom i Mieszkańcom
Gminy Grodzisko Dolne
składają*

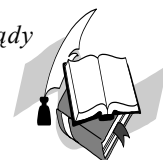
*Dyrekcja i Pracownicy Ośrodka Kultury
w Grodzisku Dolnym
oraz Redakcja*

**Gazeta
Grodziska
i okolice**

WYDAWCA: Ośrodek Kultury w Grodzisku Dolnym
REDAKTOR: Małgorzata Halasa
Czasopismo zarejestrowane
I Ns Rej. Pr. 11/94

Artykuły podpisane odzwierciedlają poglądy
ich autorów.

Numer zamknięto: marzec 2008r.
Nakład 2000 egzemplarzy.



Dobra wieść, gdy panie niosą jeść

- degustacja Grodziskiego Jadła

Kasza jaglana ze śliwkami, kulasza, potrawka z suszonych gruszek, pierogi z kaszą jaglaną, pęczak i chleb ze smalcem, to tylko niektóre potrawy, jakich można było spróbować w trakcie zorganizowanej przez Stowarzyszenie Kobiety Gminy Grodzisko Dolne konferencji podsumowującej projekt „Grodziskie Jadło”.



Dla każdego coś dobrego

W ubiegłym roku członkinie Stowarzyszenia w ramach programu Rzeczpospolita Internetowa, opracowały projekt, na realizację którego otrzymały grant w wysokości 15 tys. zł oraz laptop, kamerę i aparat cyfrowy. W dniu 8 marca w Zespole Szkół w Grodzisku Dolnym panie zaprezentowały efekty kilkumiesięcznej pracy, włożonej w realizację projektu. Zrealizowane przez Stowarzyszenie działania, pozwoliły na opracowanie multimedialnych prezentacji, opisujących przebieg i wykonanie tradycyjnych grodziskich potraw. Na bazie przeprowadzonych warsztatów powstał multimedialny przewodnik kulinarny *Grodziskie Jadło*, dostępny na płytach DVD i stronie internetowej Gminy.



Laureaci konkursu kulinarnego

W konferencji podsumowującej projekt uczestniczyli m.in. Koordynator programu Rzeczpospolita Internetowa - pani Katarzyna Tadeusiak-Jeznach, przedstawiciele Stowarzyszenia Pro Carpatia, Prezes Stowarzyszenia Kobiety Razem - pani Maria Martula, etnograf z Muzeum Okręgowego w Rzeszowie - pan Krzysztof Ruszel, przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Policji i Związku Spadochroniarzy z Rzeszowa, redaktor Polskiego Radia Rzeszów - pani Jolanta Danak-Gajda oraz przedstawiciele władz gminnych i powiatowych, prezisi grodziskich stowarzyszeń, kierownicy gminnych jednostek organizacyjnych, dyrektorzy szkół, soltysi i Koła Gospodyń.

Prezes Stowarzyszenia pani Teresa Gałusza oraz Koordynatorka projektu pani Katarzyna Mach-Wawrzaszek, zaprezentowały przebieg realizacji projektu, omawiając poszczególne jego etapy. Na ręce Wójta, Przewodniczącego Rady, lokalnych partnerów i sponsorów oraz wszystkich osób zaangażowanych bezpośrednio w działalność Stowarzyszenia, złożyły podziękowania, po czym przystąpiły do rozstrzygnięcia konkursu kulinarnego.



Od lewej: Jacek Chmura, Katarzyna Tadeusiak-Jeznach, Krzysztof Ruszel, Teresa Gałusza

Omawiając znaczenie tradycji kulinarnych polskiej wsi, pan Krzysztof Ruszel podkreślił wyjątkowość i autentyczność zgromadzonych przez młodzież przepisów. Wszystkim laureatom konkursu oraz zwycięzcom, wręczył wspaniałe nagrody. Słodkie upominki otrzymały również zgromadzone na sali panie. Z okazji ich święta, Wójt Gminy Jacek Chmura i Wicestarosta Leżajski Józef Majkut, złożyli paniom najserdeczniejsze życzenia. Przedstawicielki Zarządu Stowarzyszenia otrzymały kwiaty, a pozostałe panie kosz pełen słodczy.

Finalnym punktem konferencji, była degustacja przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich, tradycyjnych grodziskich potraw. Każdy mógł spróbować tych wyjątkowych, w większości zapomnianych dań, które królowały niegdyś na stołach naszych babć i dziadków. Dobrze, tanie i proste w przygotowaniu potrawy, gotowane były głównie na bazie kasz i warzyw uprawianych na grodziskich polach.

Tego dnia pokosztować można było także różnych odmian miodów, pochodzących z pasieki grodziskiego pszczelarza, pana Feliksa Jońca. O artystyczną oprawę spotkania zadbał Zespół „Leszczynka”, wykonując przygotowane specjalnie na tą okazję przyspiewki. Swoje prace zaprezentowały także miejscowe twórczynie ludowe, które zorganizowały wystawę lokalnych wyrobów rękodzieła ludowego. Uczestnicy spotkania mogli zakupić bibułkowe kompozycje kwiatowe, wyszywane obrazy oraz piękne serwety i obrusy, na wielkanocne koszyki i stoły.

Podsumowując działalność stowarzyszenia koordynatorka programu pani Katarzyna Tadeusiak-Jeznach powiedziała - *Podziwiam pracę i dorobek Stowarzyszenia. Wiem, że jest to bardzo młode Stowarzyszenie, a już otrzymało granty z dwóch źródeł. Pierwszy to Rzeczpospolita internetowa, a drugi to Mechanizm Norweski. Są to dotacje skierowane do nowopowstałych organizacji pozarządowych, by je wzmocnić i zachęcić do działania. Myślę, że*



Wystawa pani Renaty Kula

sukces Stowarzyszenia jest także wynikiem partnerstwa społeczno-publicznego z Gminą. Młody wójt i ludzie, którzy w gminie zajmują się sprawami społecznymi, są bardzo otwarci na tego typu inicjatywy, o czym świadczy chociażby liczba działających na terenie gminy organizacji. Oceniając zaprezentowane jadło dodała - stałam się wielbicielką dwóch potraw. Jedna to pierogi z serem i kaszą jaglaną, a druga to zapiekana kasza jaglana z marchewką. Otrzymałam płytkę z przepisami i zamierzam je ugotować sama.

Bezpłatny multimedialny przewodnik kulinarny po grodziskich daniach dostępny jest na płytach DVD, które można nabyć w Ośrodku Kultury w Grodzisku Dolnym i Urzędzie Gminy (pokój nr 5).

MH



Weselne szyszki, proziaki, gomółki i chleb ze smalcem

Karty informacyjne w urzędzie gminy

Wraz z początkiem roku 2008 w Urzędzie Gminy Grodzisko Dolne rozpoczęły się prace nad wdrożeniem systemu zarządzania jakością ISO 9001. Celem wdrożenia systemu jest ogólne usprawnienie pracy urzędu, a w szczególności podniesienie jakości świadczonych usług na rzecz interesantów.

Ważnym elementem systemu ISO 9001 są karty informacyjne usług świadczonych przez instytucję. Karty informacyjne wyczerpująco informują interesanta o sposobie załatwienia sprawy i wszystkich czynnościach z tym związanych.

Od marca 2008 także Urząd Gminy Grodzisko Dolne posiada własne karty informacyjne. Karty zostały opracowane przez pracowników urzędu, którzy włożyli w ich przygotowanie sporo wysiłku, pracując ponad swe normalne obowiązki.

Karty opracowane zostały według jednolitego wzoru, każda z nich zawiera logo gminy, dane teleadresowe Urzędu Gminy, unikalny numer datę wydania, numer wersji oraz sekcje opisujące daną usługę: nazwa usługi, podstawa prawna załatwianej sprawy, komórka organizacyjna załatwiająca sprawę, wymagane wnioski, wymagane załączniki, dokumenty do wglądu, termin załatwienia sprawy, opłaty, tryb odwołania, uwagi.

Karty dostępne są w Urzędzie Gminy w Punkcie Obsługi Interesanta, a także na stronie internetowej www.grodziskodolne.pl w zakładce „Poradnik Interesanta”. Na stronie internetowej karty posegregowane zostały tematycznie według rodzajów usług. Odnalezienie właściwej karty nie powinno więc stanowić żadnego problemu. Przed przybyciem do Urzędu celem załatwienia sprawy warto przejrzeć

właściwą kartę informacyjną. Dzięki temu można naprawdę zaoszczędzić sporo czasu.

Pracownicy Urzędu Gminy będą na bieżąco aktualizować karty informacyjne, jeśli tylko zajdzie taka potrzeba, np. w związku ze zmianą w przepisach prawa. Ważnym elementem doskonalenia kart będą także uwagi naszych interesantów.

W obecnym czasie karty informacyjne stają się standardem w świadczeniu usług przez administrację publiczną i byłoby wielkim nietaktem dla naszego urzędu, gdyby takich kart nie posiadał.

O przydatność i pożyteczność kart informacyjnych zapytaliśmy interesantów korzystających z usług urzędu. Oto niektóre z nich:

- Sądzę, że wprowadzenie kart informacyjnych to dobre rozwiązanie. W dzisiejszym czasie, w dobie internetu coraz więcej spraw można załatwić bez wychodzenia z domu. Mam nadzieję, że w niedługim czasie dojdzie do tego, że wcale nie będzie trzeba chodzić po urzędach, a wszystko zrealizujemy przy pomocy internetu, drogą mailową.

- Wprowadzenie kart z pewnością pozwoli zaoszczędzić nas cenny czas i uniknąć nieporozumień i stania w długich kolejkach, czego doświadczamy na każdym kroku.


- Karty informacyjne będą przydatne jeżeli nie przerodzą się w kolejny biurokratyczny dokument.

GP

Trzy najważniejsze powody, dla których warto stosować karty informacyjne:

1. Karty zawierają informacje o niezbędnych załącznikach i dokumentach, które należy okazać w trakcie załatwiania sprawy. Dzięki karcie już przed przyjściem do urzędu dokładnie wiadomo jakie dokumenty należy zabrać z domu lub wybrać z innych instytucji.
2. Do kart opisujących usługi wymagające złożenia pisemnego wniosku dołączone są odpowiednie formularze. Przy opracowywaniu formularzy wiele uwagi poświęciliśmy temu by były one czytelne i jak najprostsze w wypełnianiu. Można więc przyjść z wypełnionym formularzem, co znacznie przyspieszy załatwienie sprawy.
3. Karty informują o wysokości ewentualnych opłat wnoszonych podczas załatwiania sprawy oraz o sposobie ich uiszczenia.

Przykładowa karta informacyjna stosowana w Urzędzie Gminy Grodzisko Dolne

	<p style="text-align: center;">Urząd Gminy Grodzisko Dolne 37–306 Grodzisko Dolne 125a tel./fax: +48 (017) 24 28 265 e-mail: urząd@grodziskodolne.pl, www.grodziskodolne.pl</p>
<p style="text-align: center;">KLUSC-32</p>	<h3>Karta Informacyjna</h3>
<p style="text-align: center;">Wersja nr 1 z dnia 2007-11-30</p>	
<h3>Zmiana imion i nazwisk</h3>	
<p>I</p>	<p>Podstawa prawna</p> <ul style="list-style-type: none"> ○ Ustawa z dnia 15 listopada 1956 r. o zmianie imion i nazwisk (tekst jednolity Dz.U. z 1963 r. Nr 59, poz. 328 z późniejszymi zmianami) ○ Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późniejszymi zmianami) ○ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 grudnia 1999 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej dla organów gmin i związków międzygminnych (Dz.U. z 1999 r. Nr 112, poz. 1319 z późniejszymi zmianami)
<p>II</p>	<p>Komórka organizacyjna załatwiająca sprawę</p> <ul style="list-style-type: none"> ○ Urząd Stanu Cywilnego, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, Pokój 4, e-mail: usc@grodziskodolne.pl
<p>III</p>	<p>Wymagane wnioski</p> <ul style="list-style-type: none"> ○ Wniosek o zmianę imienia / nazwiska, F.USC-32.1
<p>IV</p>	<p>Wymagane załączniki</p> <ul style="list-style-type: none"> ○ Odpisy aktów stanu cywilnego (urodzenia lub małżeństwa), ○ Dokumenty poświadczające używanie nazwiska
<p>V</p>	<p>Dokumenty do wglądu</p> <ul style="list-style-type: none"> ○ Dowód osobisty
<p>VI</p>	<p>Termin załatwiania sprawy</p> <ul style="list-style-type: none"> ○ W ciągu miesiąca, a w sprawach szczególnie skomplikowanych do 2 miesięcy
<p>VII</p>	<p>Oplaty</p> <ul style="list-style-type: none"> ○ za wydanie decyzji o zmianie imienia lub nazwiska - 37 zł.
<p>VIII</p>	<p>Tryb odwołania</p> <ul style="list-style-type: none"> ○ Do Wojewody Podkarpackiego za pośrednictwem Kierownika USC w Grodzisku Dolnym w terminie 14 dni od daty otrzymania decyzji
<p>IX</p>	<p>Uwagi</p> <ul style="list-style-type: none"> ○ Brak

Sesja Rady Gminy

27 lutego w Szkole Podstawowej w Laszczynach odbyła się XVII sesja Rady Gminy, w trakcie której Radni podjęli m.in. uchwały w sprawie przyjęcia dwóch ważnych dokumentów, jakimi są Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych na lata 2008-2015 oraz Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii.



Gminna Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych ma stanowić podstawę do realizacji działań podejmowanych w celu poprawy tych zjawisk występujących w danej społeczności, które postrzegane są, jako negatywne, oraz być podłożem do wpisania konkretnych inicjatyw i stwarzania krótkoterminowych programów w celu pozyskiwania środków z Funduszy Pomocowych. Przygotowując się do opracowania Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych, na początku 2007 roku Ośrodek Pomocy Społecznej przeprowadził ankietę „Problemy społeczne w środowisku lokalnym”. Ankieta została skierowana do nauczycieli, wychowawców, osób prowadzących działalność gospodarczą, radnych i sołtysów. Między innymi na podstawie tego materiału badawczego oraz w oparciu o informacje uzyskane w trakcie debat społecznych, sprecyzowane zostały problemy społeczne, które są najdotkliwsze w naszej społeczności. Strategia precyzuje główne problemy nurtujące naszych mieszkańców oraz w pewnym stopniu pokazuje sposoby rozwiązania wielu z nich, m.in. poprzez utworzenie świetlic z dostępem do internetu, umożliwiających dzieciom naukę oraz dających możliwość spędzania wolnego czasu, utworzenie warsztatów terapii zajęciowej w Laszczynach, wspieranie lokalnych stowarzyszeń. Przyjęcie przez Radę Gminy Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych, ma istotne znaczenie dla realizacji lokalnej polityki społecznej.

Drugim ważnym dokumentem jaki uchwalono

w trakcie sesji był Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii na 2008 rok. Jest on kontynuacją działań realizowanych przez Gminę w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień, które określa *Ustawa o Wychowaniu w Trzeźwości i Przeciwdziałaniu Alkoholizmowi*. Podstawowym celem programu jest ograniczenie i zmniejszenie rozmiarów negatywnych następstw nadużywania alkoholu, ograniczenie możliwości spożywania napojów alkoholowych przez dzieci i młodzież, oraz promowanie postaw ograniczających spożycie napojów alkoholowych. Realizowanie tych działań wymaga zaangażowania wielu środowisk i grup społecznych. Według wskaźników przyjętych przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gminie Grodzisko Dolne na 8323 mieszkańców, co szósty ma problem z alkoholem.

Z roku na rok liczba spożywanego alkoholu wzrasta. Ogólnie w ubiegłym roku na zakup napojów alkoholowych na terenie Gminy Grodzisko Dolne wydano 2651.998 zł, w tym średni roczny wydatek na alkohol na jednego mieszkańca 318,63 zł, natomiast na rodzinę w skali roku 1262,85 zł. Najwięcej wydano na piwo – 69,6%, wyroby spirytusowe – 28,3%, wino i miody pitne – 2,1%. Średnio na 1 mieszkańca spożycie alkoholu w 2007r. wyniosło 4.69 litra i odpowiednio na każdego dorosłego – 6,14. Wraz ze wzrostem spożycia, wzrosła liczba przestępstw i wykroczeń popełnionych pod działaniem alkoholu. Na terenie gminy istnieje 9 lokali gastronomicznych oraz 18 sklepów detalicznych, w których prowadzona jest sprzedaż alkoholu. W ubiegłym roku policja odnotowała 32 przestępstwa związane z nadmiernym spożywaniem alkoholu, w tym kierowanie po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości (26) i stosowanie przemocy w rodzinie (6) oraz 33 wykroczenia, dotyczące zakłócania porządku publicznego (18), spożywania alkoholu w miejscu publicznym (10) i kierowania po drodze publicznej pod wpływem alkoholu (5). Skontrolowano 15 placówek i punktów sprzedaży napojów alkoholowych, podczas których stwierdzono naruszenia Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Nie stwierdzono natomiast naruszeń prawa z zakresu Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Większość zadań z zakresu profilaktyki uzależnień będzie realizowana przez placówki oświatowe i organizacje pozarządowe.

MH

Spotkanie kombatantów

W dniu 28 lutego br. w Ośrodku Kultury w Grodzisku Dolnym odbyło się uroczyste spotkanie członków Gminnego Koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, w trakcie którego omówiono sprawy związane z bieżącą działalnością Koła.

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej szczegółowo przedstawił informacje na temat udzielanej kombatantom pomocy finansowej i rzeczowej oraz zapoznał z kryteriami dochodowymi uprawniającymi do jej otrzymania. Kombatanci oraz inne osoby uprawnione, jak również wdowy i wdowcy pozostali po tych osobach, którzy znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji losowej, materialnej czy zdrowotnej, mogą ubiegać się o przyznanie doraźnej lub okresowej pomocy pieniężnej ze środków budżetowych, pozostających w dyspozycji Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Doraźna pomoc pieniężna może zostać przeznaczona na dofinansowanie kosztów leczenia (wraz z leczeniem sanatoryjnym i rehabilitacyjnym), opieki pielęgnacyjnej, zakupu sprzętu rehabilitacyjnego i ortopedycznego oraz wsparcia w przypadku zdarzeń losowych. Z kolei okresowa pomoc pieniężna może zostać przyznana kombatantom, po przeprowadzeniu przez właściwy ośrodek pomocy społecznej pełnego wywiadu środowiskowego, na okres nie przekraczający 3 miesięcy. Warunkiem jest uzyskanie dochodu na osobę w gospodarstwie domowym oso-

by wnioskującej, nieprzekraczającego najniższej emerytury ogłaszanej w monitorze Polskim przez Prezesa ZUS. Osoba potrzebująca pomocy może zwrócić się o nią osobiście, pocztą lub też za pośrednictwem ośrodka pomocy społecznej albo stowarzyszenia kombatanckiego. Szczegółowych informacji na temat zakresu udzielanej pomocy i wymaganych dokumentów udzielać będzie Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Grodzisku Dolnym. W spotkaniu koła uczestniczył także przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatantów w Rzeszowie, wiceprezes Józef Lorenc, który omówił sprawy związane z działalnością kół należących do związku oraz ich aktualną sytuację. Przedstawił wysokość przyznanej dla członków kół pomocy oraz wydatki związane z ich działalnością statutową. Informując o rodzajach udzielanej pomocy, omówił propozycje działań jakie Związek zamierza podjąć, by ułatwić kombatantom możliwość skorzystania z pomocy. Kończąc swoją wypowiedź podziękował za aktywną postawę i działalność członków grodziskiego Koła, wyrażając uznanie za ich pracę. Podziękowania skierował również na ręce wójta Jacka Chmury oraz opiekuna koła Stanisława Baja, za zaangażowanie i zainteresowanie działalnością Koła oraz wspieranie ich działalności. Grodziskie koło z inicjatywy wójta reaktywowano w maju 2007 roku. W chwili obecnej liczy 17 członków i 22 podopiecznych. Prezesem Koła jest pani Genowefa Baj.

MH



Mistrzowie ortografii

Gminna Biblioteka Publiczna w Grodzisku Dolnym w miesiącu lutym zorganizowała dyktando o „Pióro Wójta Gminy Grodzisko Dolne”. W konkursie ortograficznym wzięła udział młodzież z Zespołu Szkół w Grodzisku Dolnym i Górnym.

Na podstawie przeprowadzonych w szkołach eliminacji, do konkursu finałowego zakwalifikowało się 14 uczestników. W dniu 28 lutego w sali biblioteki, finaliści przystąpili do ostatecznych rozgrywek. Specjalny tekst dyktanda przygotowała pracownica biblioteki pani Renata Cichoń. Duże nacechowanie wyrażeniami z „h, ch, rz, ż, ó, u” sprawiło uczestnikom nie lada trudności.

Konkursowe jury przyznało nagrody czterem laureatom. Nagrodę główną - pióro ufundowane przez wójta, zdobył najmłodszy uczestnik konkursu Łukasz Joniec. Drugie miejsce zajęła Maja Rynasiewicz, trzecie Anna Moszkowicz, a czwarte Monika



Łukasz Joniec odbiera nagrodę główną

Ślańda. Wszyscy nagrodzeni otrzymali pomoce naukowe w postaci słowników przygotowujących do egzaminów do szkół średnich. Oceniając poziom trudności użytych w dyktandzie wyrazów, uczniowie przyznali, że z napisaniem niektórych mieli dylematy, ale odpowiednie przygotowanie i praca ze słownikiem przyniosła efekty.

Zmiana nazwy - ośrodek ten sam

Z dniem 1 stycznia 2008 roku OREW w Laszczynach zmienił swoją nazwę na Ośrodek Rewalidacyjno – Wychowawczy. Zmiana w nazwie nie zmieniła charakteru i celu działania placówki.

Dzieci dowożone są do ośrodka z trzech powiatów: leżajskiego, przeworskiego i łańcuckiego. W chwili obecnej w placówce przebywa 45 wychowanków. Są to dzieci z różnym stopniem upośledzenia: 15-cioro z upośledzeniem głębokim i 30-cioro z upośledzeniem umiarkowanym i sprzężonym. Z wychowankami w ośrodku pracuje 25 osób.

Z każdą grupą prowadzone są zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze, edukacyjno-terapeutyczne, logopedyczne i psychologiczne. Ze względu na zwiększającą się liczbę wychowanków, zarząd sto-



Grupowe zajęcia

warzyszenia podjął stosowne działania, zmierzające w kierunku remontu i modernizacji Starej Szkoły w Laszczynach, która zostałaby przeznaczona na potrzeby placówki. Ośrodek podjął starania o fundusze ze środków Mechanizmu Norweskiego. Wyremontowany budynek, rozwiązałby problemy lokalowe i ułatwił przyjmowanie kolejnych wychowanków.

W ubiegłym roku placówka otrzymała z PFRON-u środki, dzięki którym wykonano remonty sal, wyposażono je w sprzęt i zakupiono niezbędne pomoce dydaktyczne.



Kartki świąteczne wykonane przez wychowanków ośrodka

MH

Sztuka zdobienia pisanek

Nieodzownym elementem Świąt Wielkanocnych jest jajko - symbol życia i zwycięstwa.

W Polskiej kulturze zdobienie wielkanocnych pisanek stało się jednym z elementów sztuki ludowej. Niegdyś malowaniem jajek zajmowały się całe rodziny. Dzisiaj też malują, ale już mniej. Do grona osób kultywujących w swoim domu zdobienie wielkanocnych jajek metodami tradycyjnymi, należy pan Piotr Chutkowski z Grodziska Górnego. Pisanki pana Piotra zdobione są metodą batikową, czyli rysowane gorącym woskiem. *Jest to wosk pszczeli, który przed nałożeniem należy odpowiednio przygotować, poddając procesowi palenia, aż zrobi się czarny* - podkreśla pan Piotr. *Tak przygotowany wosk nakładamy na ugotowane wcześniej jajko i zanurzamy w barwniku. Pisanki można malować również w odwrotnej kolejności, czyli wpiery zabarwić jajko, a następnie nałożyć wosk. Pisanka może uzyskać ciekawy efekt artystyczny, gdy użyjemy ciemnego barwnika np. zielonego czy niebieskiego i zdrapiemy nałożony wosk. Wówczas wykonane zdobienia będą mieć naturalny kolor jajka.* Do nakładania wosku służy zwykła szpilka, umocowana na drewnianym patyczku. Jej końcówką nakłada się gorący wosk, wykonując jednym pociągnięciem cienkie linie, w kształcie tzw. łezki. Delikatne, drobne szlaczki i linie, prowadzone skóśnie i okrężnie podkreślają walory artystyczne pi-



Pan Piotr i jego mały pomocnik

sanki. Liczy się pomysł i inwencja twórcza, której artyście nie brakuje. Pan Piotr jest z zawodu fryzjerem. Zdobienia wymyśla spontanicznie. Malowaniem zajmuje się dla przyjemności. Gotowe pisanki rozdaje rodzinie i znajomym. Dominującym motywem zdobniczym są kompozycje kwiatowe. W wierzeniach ludowych jajko miało różne znaczenia. Wkopane pod budowany dom, zapewniało szczęście i dostatek. Pisanki były też przydatne w kojarzeniu małżeństw i nawiązywaniu przyjaźni.

MH

Infokiosk - prosty dostęp do informacji

Od marca w Urzędzie Gminy Grodzisko Dolne można skorzystać z bezpłatnego internetu w poszukiwaniu pracy

W Punkcie obsługi interesanta został zainstalowany tzw. infokiosk - komputer o specjalistycznym oprogramowaniu, wyposażony w dotykowy ekran. Infokiosk podłączony jest do internetu i umożliwia każdej zainteresowanej osobie bezpłatne przeglądanie zawartości wybranych witryn internetowych związanych z rynkiem pracy. Ułatwia osobie szukającej pracy dostęp do ofert znajdujących się w krajowej bazie ofert pracy, a także ofert znajdujących się w dyspozycji Powiatowego Urzędu Pracy w Leżajsku. Infokiosk zapewnia prostą, nieskomplikowaną obsługę. Zainstalowane oprogramowanie jest tak zaprojektowane, by umożliwić bezproblemowe dotarcie do informacji, osobom nie mającym na co dzień do czynienia z komputerem. Użytkownik dotyka palcem ekranu i wybiera interesujące go infor-



macje. Dodatkowych informacji związanych z obsługą urządzenia, udziela pracownik obsługujący Punkt Informacyjny.

Z kalendarium biblioteki

Gminna Biblioteka Publiczna w Grodzisku Dolnym, przygotowała na 2008 rok szereg imprez dla dzieci i młodzieży z terenu gminy. Liczne wystawy, konkursy recytatorskie i plastyczne mają zachęcić młodzież do twórczego spędzania wolnego czasu.

Miesiąc styczeń poświęcony był twórczości Zbigniewa Herberta. W lutym przeprowadzono dyktando o „Pióro Wójta Gminy Grodzisko Dolne”. Ciekawie zapowiadają się także kolejne miesiące.

- w marcu nastąpi ogłoszenie wyników konkursu plastycznego „Ilustracja do ulubionej książki”, dla uczniów klas I-III oraz zaprezentowana zostanie wystawa ilustracyjna, w związku z 35 rocznicą śmierci Jana Szancera,
- 2 kwietnia, z okazji Dnia książki dla dzieci, odbędzie się spotkanie z bohaterami baśni Andersena.
- celem popularyzowania wiedzy ekologicznej i ożywienia zainteresowań nauką o Ziemi, w kwietniu zaplanowano wystawę dotyczącą ochrony środowiska,
- w maju będzie można obejrzeć wystawę książek „Historia polskiego konstytucjonalizmu”,
- w czerwcu w 130 rocznicę urodzin Janusza Korczaka, zostanie przygotowana gazetka poświęcona „Temu, który wiedział jak kochać dziecko”,
- w czerwcu przeprowadzony zostanie również konkurs na najpiękniejszą „Pocztówkę z Grodzi-

ska”. Najlepsze prace zostaną zamieszczone na stronie internetowej Gminy i w „Gazecie z Grodziska i okolic”,

- w lipcu, w rocznicę 85 urodzin Wisławy Szymborskiej, zostanie zorganizowana wystawa prezentująca polskich noblistów z dziedziny literatury i ich twórczości,
- czytanie baśni i legend, wykonywanie ilustracji, rozwiązywanie rebusów i krzyżówek, to tylko niektóre atrakcje czekające na dzieci w sierpniu,
- wspominając Grodziszczan z okresu II wojny światowej, we wrześniu zaprezentowana zostanie wystawa ku „Pamięci tym, którzy walczyli o wolność ojczyzny”,
- w miesiącu październiku nie lada atrakcje czekają najmłodszych. Dzieci z Ochronki będą mogły świętować kolejne urodziny „Kubusia Puchatka”,
- w listopadzie przypada 210 rocznica urodzin naszego Narodowego Wieszczka - Adama Mickiewicza. W związku z tym zostanie zorganizowana wystawa „W hołdzie Wieszczowi”,
- w grudniu odbędzie się konkurs recytatorski poezji Mickiewicza dla uczniów klas IV-VI.

Na wszystkich uczestników konkursów czekają wspaniałe nagrody.

KZ

"W świecie Pana Cogito" - wystawa

Od 15 stycznia do 28 marca 2008r. w holu Gminnej Biblioteki Publicznej w Grodzisku Dolnym oglądać można wystawę pt. „W świecie Pana Cogito. Zbigniew Herbert – próba portretu”.

Zbigniew Herbert urodził się w 1924 we Lwowie, zmarł w 1998 w Warszawie. Poeta i eseista, autor utworów dramatycznych i słuchowisk, pisarz o wielkim dorobku, wyjątkowym autorytecie artystycznym i moralnym. Jest laureatem wielu polskich i zagranicznych nagród literackich. Należy do najczęściej tłumaczonych polskich pisarzy. Jako poeta debiutował w 1950, jednak pierwszą książkę poetycką (Struna światła) wydał dopiero w 1956 roku. Wisława Szymborska dla Gazety Wyborczej tak mówi o poecie: „Na każdy jego wiersz się czekało, każdą kolejną książkę omawiało w gronie miłośników poezji jako wydarzenie artystyczne i moralne wielkiej wagi. Można było ręką zasłonić nad wierszem nazwisko autora, a i tak tekst jego był



zawsze rozpoznawalny. Czas jej nie skruszy, bo zawsze będą czekały ludzi dramatyczne wybory, nadzieje i złudzenia, i konieczność rozpoznania prawdy w zamęcie rzeczywistości. A o tym właśnie pisał Herbert aż do śmierci. Należy mu się wieczność, że robił to tak pięknie”

Wystawę można oglądać w godzinach pracy biblioteki: poniedziałek – piątek 10.00 - 19.00, sobota 12.00 - 16.00.

KZ

W świecie bajek i opowiadań

z księdzem Janem Szczepaniakiem
proboszczem parafii Chałupki Dębniańskie
rozmawiała Małgorzata Halasa.

„*W poszukiwaniu szczęścia*” to tytuł kolejnej, wydanej przez księdza książki, będącej zbiorem opowiadań dla dzieci. Jaki problem ksiądz w niej porusza?

Człowiek jako dziecko Boga ma w swoim sercu zapisane pragnienie szczęścia. Jeśli go zgubi jest nieszczęśliwy. Musi więc poszukiwać. Bardzo często poszukuje daleko, obciąża się materią. A jego szczęście znajduje się w jego sercu. Ostatnia książka porusza, więc problem odnajdywania w sobie pokoju, radości, szczęścia.

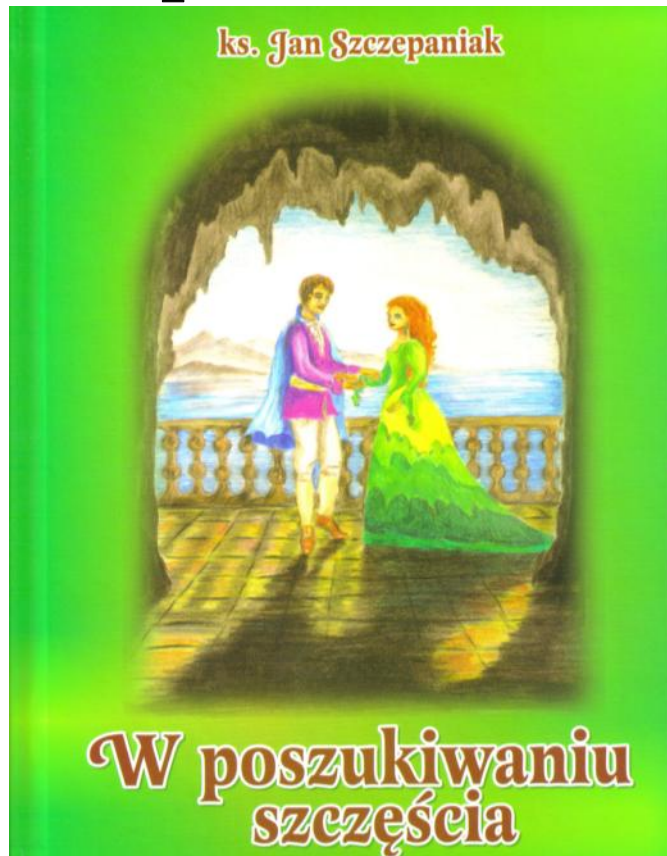
Kiedy narodził się pomysł napisania tej książki?

Książka zawiera zbiór opowiadań. Trudno, więc mówić o konkretnym czasie. Jest to sprawa ubiegłego roku.

Jak powstaje bajka i skąd czerpie ksiądz pomysły na tematy opowieści?

Piszę od kilkudziesięciu lat. Pomysł a raczej natchnienie przyszło i nadal przychodzi samo. Następuje wtedy konieczność pisania. Po prostu siadam i piszę. Kiedy powstanie odpowiednio wielki zbiór to składam go w pewną całość. Korzystam z pomocy przyjaciół, którzy poprawiają tekst, korygują i malują ilustracje.

Pisanie jest dla mnie pewnego rodzaju spełnieniem się. Daje zadowolenie i szczęście. Bajki adresowane są do dzieci. Większość jednak moich czytelników to ludzie dorośli. Oni są w stanie odczytać zawarty w bajkach morał, przyjąć pewne wskazówki i rady. Bajki, które piszę nie zawierają przemocy. Dlatego mogą służyć jako pomoc w wychowywaniu dzieci.



Często zachęca ksiądz do wspólnego czytania?

Tak. W dzisiejszych czasach nastąpił kryzys czytania. Wolimy bardziej pooglądać telewizję, czy posiedzieć przy komputerze, aniżeli czytać książki. Dlatego też uważam, że bardzo dobrą rzeczą jest, gdy rodzice czytają wspólnie z dzieckiem. Bajka jest pewnego rodzaju środkiem, jednym ze sposobów okazywania miłości do drugiego człowieka. Jest uczeniem się i odkrywaniem w sobie miłości.

Książkę można zakupić przy parafii w Chałupkach Dębniańskich, koszt 12 zł.

Poniżej zamieszczamy jedno ze zbioru opowiadań zawartych w książce.

Jaskinia szczęścia

W małym, drewnianym domku na skraju wioski mieszkały trzy śliczne dziewczynki. Najstarsza Klauudia miała jasne włosy, które psotny wiatr układał w powiewne loki. Izabela uroczą, pracowitą, zawsze zadbaną i pięknie wystrojoną. Najmłodsza Zuzanna wysportowaną, obowiązkową, zwinną i sumienną.

Któregoś pięknego popołudnia, gdy dziewczynki krzątały się wokół rozmaitych prac, nie zauważyły, że ktoś je obserwuje. Był to książę Robin, który właśnie wracał z polowania. Zobaczył dym idący z komina, potem domek, a potem... ruszył w kierunku

domku i pięknej dziewczyny. Zapomniał o tym, że był zmęczony, a utrudzone nogi same lekko niosły go i prowadziły do nowo odkrytego szczęścia. Przed paroma godzinami pokonał olbrzymiego niedźwiedzia. Uratował w ten sposób życie swojemu przyjacielowi, a wśród kompanów zdobył sławę wojownika dzielnego i odważnego. Z tego powodu duma rozpie-rała go i napelniała radością. Ale szczęście, które zobaczył było nowe, inne i większe. Zatrzymał się na chwilę, spojrzął w dół. Złoty słoneczny blask wskazał promieniami na mały domek i przyozdobił krzą-tającą się koło niego dziewczynę. Przetarł oczy:

- Dwoi mi się w oczach. Tam są... dwie dziewczyny.

Serce biło mu mocno, jakby za chwilę miał pokonać kolejnego niedźwiedzia. Zatrzymał się.

- Tam są trzy... Widzę trzy prawdziwe i piękne dziewczyny – mówił powoli do siebie. Poprawił myśliwski kaftan, przetarł zakurzone buty i ruszył przed siebie. Nie wiedział – zakochani nie zwracają na to uwagi – że jest tam wielkie błoto. Wpadł w czarną maź po same uszy. Chciał wołać na pomoc swoich rycerzy, ale obawiał się, że przyjdą mu na pomoc trzy panienki. Gramolił się więc i kokosił w błocie, a gdy w końcu wyszedł, wyglądał jak... możecie to sobie już sami wyobrazić, jak nie – boskie stworzenie. Wspaniały strój ociekał nieczystością, złote ozdoby stały się mętne i niewidoczne, tylko oczy świeciły mu nowym, dziwnym blaskiem.

Wysoko w górach, w wielkiej grocie mieszkało trzech braci rozbójników. Nosili dumnie podniesione głowy, ponieważ mieli świadomość swojego królewskiego pochodzenia. Nie wyglądali jednak na królewiczów. Wręcz przeciwnie. Pierwszy z nich miał na imię Smutas. Był to wielki ponurak, nigdy się nie uśmiechał, chodził z pochyloną nisko głową, z wszystkiego był niezadowolony, często gniewny i zły. Drugi brat imieniem Safandula był zamyślony, gapowaty i małomądry. Największy jednak wstyd dla całej zbójckiej rodziny, przynosił brat imieniem Morus. Takiego brudasa, trudno sobie wyobrazić. Ostatni raz kąpała go jego mama, gdy miał trzy lata. Potem nikt i nic nie mogło go zmusić, by dotknął się wody. No, jeszcze raz brał kąpiel, gdy potknął się o kamień i wpadł do górskiego potoku. Wrzeszczał wtedy, jakby go wrzucono do ukropu.

Któregoś dnia, bracia usiedli na wielkich kamieniach w swojej luksusowej, górskiej jaskini, oparli swoje dłonie na wielkich maczugach i spojrzeli po sobie smutnym wzrokiem.

- Samemu w górach jest smutno – mówił powoli Smutas.

- Gdyby tak znaleźć żonę, to by się inaczej żyło - dorzucił Safandula.

- Ja muszę mieć żonę piękną i czystą. Bo jak wiecie mam drobne problemy z codzienną toaletą – mówił Morus z poważną miną.

- Moja musi być wesoła, może mnie rozweseli i uczyni szczęśliwym.

- Muszę szukać żony mądrej, gdyż własnej głupoty mam wystarczająco wiele

- Safandula kiwał głową na potwierdzenie swoich mądrych słów.

- Widziałem – Smutas spojrział w dal – widziałem domek, tam mieszkają trzy siostry. Tak! One będą naszymi wspaniałymi żonami! – krzyknął tak głośno, że aż stalaktyty w jaskini zadźwięczały. – Ja idę przeprowadzić rozmowy wstępne z niewiastami, a

wy przemienie naszą jaskinię w królewską komnatę.

- Czyli co mamy zrobić? - Safandula jak zwykle nic nie pojmował.

- Macie powygoniać z jaskini szczury, myszy, usunąć pająki i nietoperze. To są dziewczyny. Będą po nocach tak piszczeć, że na uszy nikt z nas nie wytrzyma.

Panny podniosły głowy. Jakiś nieznajomy zbliżał się powoli w ich kierunku. Trzykrotnie nisko się pokłonił, trzy razy podkręcił wąsa, uśmiechnął się potrójnie i usiadł na wskazanym mu krześle.

- Jestem bardzo zmęczony, pozwólcie że nieco odpocznę i pójdę w dalszą drogę - mówił Smutas, patrząc badawczym wzrokiem na dziewczyny.

- Napij się wody - najstarsza Klaudia podeszła do niego z dzbanem.

- Dziękuję śliczna panienko. Daleko stąd do miasta?

- Przed południem zdążysz.

- To dobrze, muszę poczynić ważne zakupy. No chyba mnie rozumiecie, tak mi się przydarzyło, że zakochałem się niezmiernie mocno i będę miał żonę. Muszę teraz odwiedzić kilka sklepów.

- To ważna chwila, warto do niej dobrze się przygotować - mówiła Izabela z miną znawcy problemu.

- Czy ona jest piękna - Zuzanna zmrużyła oczka.

- Tak. Urocza, wspaniała, najładniejsza z wszystkich. Jeśli mnie nie wydadcie, to wyjawię wam moją największą tajemnicę.

- Mów panie. To takie romantyczne, wspaniałe - Iza aż podskakiwała z zaciekawienia. Nieznajomy ściszył głos.

- Dzisiejszej nocy pójdę ją porwać.

- To jest wspaniałe i piękne. Ma pan w sobie ducha prawdziwego rycerza - Klaudia uśmiechnęła się z zachwytem do nieznajomego.

- Ja tak bym chciała, aby nocą przyszedł przystojny nieznajomy i porwał mnie! Byłabym wtedy taka szczęśliwa...- Iza zamknęła śliczne oczka i marzyła w ciszy.

- Porwanie to wspaniały pomysł. Gdy to się stanie, pańska dziewczyna będzie najszczęśliwszą na całym świecie - Zuzia klaskała z zachwytem i zakręciła się w koło.

- Przepraszam na mnie już czas. Dziękuję za wodę. Muszę ruszać w dalszą drogę.

Nieznajomy zerwał się pośpiesznie, chwycił za tobolek i szybko wyszedł.

- Do miasta, to w przeciwną stronę! - Krzyczała za nim Klaudia. Nie słyszał. Nawet się nie obejrzał.

Smutas, którego gęba promieniowała szczęściem i radością wpadł do jaskini.

- Chłopaki! - wrzasną na śpiących braci - chłopaki wstawajcie! Czekają na nas najpiękniejsze dziewczyny na całym świecie!

Dopłaty do owoców miękkich

Od 15 marca br. rolnicy składają wnioski o płatności bezpośrednie. W tym roku będą mogli wnioskować po raz pierwszy również o nowe płatności do uprawy truskawek i malin przeznaczonych do przetwórstwa.

Przejęciowe płatności z tytułu owoców miękkich, przysługują rolnikowi będącemu posiadaczem gruntów rolnych, na których prowadzona jest uprawa truskawek lub malin przeznaczonych do przetworzenia i który dostarczy do dnia 31.07.2008r., do kierownika powiatowego ARiMR:

- umowę przetwarzania owoców miękkich zawartą pomiędzy zatwierdzonym przetwórcą owoców miękkich, a wnioskodawcą lub reprezentującą wnioskodawcę uznaną organizacją producentów owoców i warzyw (wstępnie uznaną grupą producentów owoców i warzyw lub zatwierdzonym skupującym owoce miękkie), lub
- zobowiązanie do dostarczenia owoców miękkich, które składane jest zamiast umowy przetwarzania w przypadku, gdy uznana organizacja producentów owoców i warzyw lub wstępnie uznana grupa producentów owoców i warzyw przetwarza maliny i truskawki.

Przejęciowe płatności z tytułu owoców miękkich przysługują, jeżeli powierzchnia działek rolnych, na których prowadzona jest uprawa malin lub truskawek wynosi co najmniej 0.1 ha. Przejęciowe płatności z tytułu owoców miękkich przyznawane są również do gruntów, które nie kwalifikują się do przyznania jednolitej płatności obszarowej. Do gruntów na których prowadzona jest uprawa truskawek lub malin, które były utrzymywane w dobrej kulturze rolnej na dzień 30 czerwca 2003 roku, przysługuje również jednolita płatność obszarowa. Grunty rolne na które rolnik ubiega się o przyznanie przejęciowych płatności z tytułu owoców miękkich,

muszą być utrzymywane w dobrej kulturze rolnej, przy zachowaniu wymogów ochrony środowiska (zgodnie z normami), przez cały rok kalendarzowy, w którym został złożony wniosek.

W 2008 roku na jednym formularzu wniosku o przyznanie płatności rolnicy mogą ubiegać się o przyznanie następujących rodzajów płatności:

1. jednolitą płatność obszarową (JPO),
2. krajowe uzupełniające płatności obszarowe (UPO), w tym: płatność do grupy upraw podstawowych, płatność do powierzchni uprawy chmielu, zadeklarowanej przez rolnika we wniosku o przyznanie płatności do gruntów rolnych na dany rok, płatność do powierzchni uprawy chmielu, do której rolnikowi przyznano płatność uzupełniającą do powierzchni uprawy chmielu za 2006 rok, oraz płatności do powierzchni roślin przeznaczonych na paszę, uprawianych na trwałych użytkach zielonych (płatności zwierzęce),
3. płatność do upraw roślin energetycznych,
4. oddzielną płatność z tytułu owoców i warzyw (płatność do pomidorów),
5. przejęciowe płatności z tytułu owoców miękkich,
6. płatność cukrową.

Wnioski o przyznanie płatności na rok 2008, rolnicy mogą składać w biurach powiatowych ARiMR, właściwych ze względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę wnioskodawcy oraz za pośrednictwem poczty, w terminie od 15 marca do 15 maja 2008 r. Dopuszczalne jest złożenie wniosku w terminie 25 dni kalendarzowych po tym terminie, czyli do 9 czerwca 2008 r., jednakże należna rolnikowi płatność będzie pomniejszana o 1% za każdy dzień robczo opóźnienia.

ARiMR

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Grodzisko Dolne przypomina rolnikom ubiegającym się o płatności obszarowe, iż od 15 marca 2008r. do 15 maja 2008r. rusza nabór wniosków. W związku z tym, w **Urzędzie Gminy Grodzisko Dolne (pokój nr 6), można skorzystać z bezpłatnej pomocy osób zatrudnionych do wypełniania wniosków.** Punkt czynny jest codziennie, w godzinach pracy urzędu od 8.00 do 14.00.

Na okres trwania kampanii wypełniania wniosków o płatności obszarowe **Gminny Punkt Doradczy Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, został przeniesiony do Ośrodka Kultury w Grodzisku Dolnym.** Pracownicy ODR zapraszają zainteresowanych rolników codziennie (od poniedziałku do piątku) w godzinach od 08.00 do 16.00. Opłata za wypełnienie wniosku przez pracowników ODR zależna jest od ilości posiadanych działek (do 10 działek 25 zł, za każdą następną + 1zł).

Wiosenne "porządki"

Każdy z nas produkuje odpady, które niezabezpieczone we właściwy sposób są szkodliwe dla środowiska. Plastikowe i szklane butelki po środkach spożywczych i środkach ochrony roślin, puszki, opony, akumulatory i wiele innych odpadów stałych i ciekłych. Stanowią one nieodzowny element naszego krajobrazu. Wystarczy tylko rozejrzeć się dookoła, a na każdym kroku możemy zobaczyć sterty śmieci.

Proceder ten nasila się zwłaszcza w okresie wiosennym, kiedy to porządkując gospodarstwa domowe i ogrody, pozbywamy się niepotrzebnych przedmiotów i innych odpadów. Postępowanie to jest niezrozumiałe co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze Urząd Gminy w porozumieniu z Miejskim Zakładem Komunalnym w Leżajsku, co najmniej dwa razy w roku organizuje zbiórki odpadów wielkogabarytowych, elektrycznych i elektronicznych. W każdym sołectwie znajduje się wyznaczony punkt w którym mieszkańcy mogą składować zebrane przedmioty, a ich odbiorem zajmują się pracownicy MZK. Nie wiadomo jednak dlaczego, liczna grupa mieszkańców naszej gminy preferuje wywożenie odpadów na własną rękę, zazwyczaj do okolicznych lasów i rowów, przyczyniając się tym samym do zanieczyszczania środowiska. W ten oto sposób w bardzo szybkim tempie rośnie liczba tzw. dzikich wysypisk. W niedługim czasie może to doprowadzić do tego, że wybierając się na grzyby lub spacer do lasu, będziemy się potykać o stare telewizory, lodówki, opony, butelki i inne śmieci.

Drugim bardzo istotnym problemem jest segregacja śmieci, której dokonuje znikomy procent mieszkańców naszej gminy. Drastyczna podwyżka cen, któ-

rej doświadczyliśmy z początkiem nowego roku, ma wymusić segregację śmieci i ograniczyć składowanie odpadów.

Z danych uzyskanych z Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej wynika, że masa poszczególnych odpadów komunalnych odebranych z terenu Gminy Grodzisko Dolne, przedstawia się następująco:

- nie segregowane (zmieszane) odpady komunalne - 422,2 tony. Odpady te zdeponowane są na składowisku odpadów komunalnych w Giedlarowej,
- zużyte opony – 12,6 tony - urządzenia zawierające freony – 0,4 tony, zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne – 1,0 tona Odpady te przywożone są na bazę MZK gdzie składowane są w Gminnych Punkcie Zbiórki Odpadów Niebezpiecznych i następnie przekazywane firmom utylizacyjnym,
- odpady segregowane: papier i tektura – 26,09 tony, tworzywa sztuczne - 7,45 tony, szkło – 55,44 tony, metale – 8,70 tony. Posegregowane odpady przywożone są na bazę MZK w Leżajsku, sortowane i przekazywane firmom recyklingowym,
- nieczystości ciekłe i szlamy ze zbiorników bezodpływowych (szamba) - 137,5 m³. Odpady płynne składowane są na Oczyszczalni Ścieków w Grodzisku Dolnym.
- azbest (płyty eternitowe) - 18,8 tony. Te niebezpieczne odpady są transportowane i unieszkodliwiane na składowisku odpadów niebezpiecznych w Młynach przez ZGK w Radymnie.

BD

WAŻNE!!!

Przedsiębiorcy, którzy posiadają zezwolenia na świadczenie usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych (szamb) i transportu nieczystości ciekłych na terenie Gminy Grodzisko Dolne to:

- Miejski Zakład Komunalny Sp. z o.o. w Leżajsku ul. Żwirki i Wigury 3, 37-300 Leżajsk
- „Stare Miasto-Park” Sp. z o.o. Wierzawice 874, 37-300 Leżajsk.

Przedsiębiorca, który uzyskał zezwolenie na odbieranie odpadów komunalnych na terenie Gminy Grodzisko Dolne od właścicieli nieruchomości, obejmujące niesegregowane odpady komunalne, jest zobowiązany również do odbierania wszystkich selektywnie zbieranych rodzajów odpadów komunalnych, w tym powstających w gospodarstwie domowym odpadów wielkogabarytowych, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Grodzisko Dolne informuje, że w dniu **09 kwietnia 2008r.** zostanie przeprowadzona zbiórka:

- zużytych opon
- akumulatorów
- zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego (w tym świetlówki)
- odpadów wielkogabarytowych (stare meble, stolarka budowlana, zużyty sprzęt gospodarstwa domowego, inne przedmioty o dużych rozmiarach).

W/w odpady wielkogabarytowe, elektryczne i elektroniczne należy złożyć do **godz. 10⁰⁰** w wymienionych niżej miejscach.

Zbiórkę przeprowadzi Miejski Zakład Komunalny w Leżajsku.

Sołectwo	Miejsce składowania
Grodzisko Górne	Obok budynku OSP
Grodzisko Dolne	Obok budynku OSP
Grodzisko Dolne Miasto	Obok garażu OSP
Grodzisko Nowe	Obok Budynku Wiejskiego
Laszczyny	Obok budynku OSP
Chodaczów	Obok budynku OSP
Podlesie	Obok budynku OSP
Wólka Grodziska	Obok mostu koło boiska sportowego
Opaleniska i Zmysłówka	Obok budynku wiaty „Poltino” w Zmysłówce

Tabela skupu żywca

Ceny obowiązujące na dzień: 18.03.2008 r.

Firma	Cena skupu	Termin płatności	Forma skupu
MARKPOL W KOPANIACH TEL. 017 2243433	3,78 zł	OD 3 DO 4 M-CY	ODBIÓR UZGADNIANY DOSTAWA PRZEZ ROLNIKÓW PRZEZ CAŁY TYDZIEŃ
SMAK-EKO GÓRNO TEL. 017 7728715	3,50 zł - od 90 do 110kg 3,30 zł - od 111 do 140kg 3,10 zł - pow. 140kg	DO 2 TYGODNI - PRZELEWEM	SKUP NA ZAKŁADZIE TYLKO W PONIEDZIAŁKI OD 7:00 Do 11:00
SOKOŁÓW JAROSŁAW TEL. 016 6246558	4,47 zł - klasa S, E 4,34 zł - klasa U 3,91 zł - klasa R 3,34 zł - klasa O 3,17 zł - klasa P	DO 2 TYGODNI - PRZELEWEM	ODBIÓR Z GOSPODARSTW PRZY ILOŚCI OD 20 SZT. ZWIERZĘTA MUSZĄ BYĆ ZNAKOWANE
"SZAREK" JAROSŁAW TEL. 016 6219143	3,50 zł	DO 1,5 MIESIĄCA	ODBIÓR Z GOSPODARSTW PRZY ILOŚCI OD 15 SZT.

Halowy turniej piłki nożnej

W dniu 01.03.2008r. w Zespole Szkół w Giedlarowej, odbył się Turniej Halowej Ligi Powiatowej 2008 w piłce nożnej – kategoria młodzicy. Oficjalnego otwarcia turnieju dokonał Zbigniew Śliwa – Prezes Powiatowego Zrzeszenia Zespołów Sportowych, a regulamin gier przedstawił Józef Miś, życząc przy okazji sportowej rywalizacji i gry fair play. Zawodnicy wykazali się dużym zaangażowaniem w grę, stwarzając sytuacje bramkowe i strzelając efektowne gole. Prym w turnieju wiodła drużyna UKS „Jaskółka” Grodzisko Górne, która wygrała 5 meczów i 1 zremisowała.



Dawid Palys-Rydzik - kapitan zespołu z Grodziska Górnego odbiera Puchar Starosty Leżajskiego



Zwycięska drużyna z Grodziska Górnego

Na zakończenie turnieju zwycięska drużyna ze Szkoły Podstawowej z Grodziska Górnego, otrzymała Puchar Starosty Leżajskiego i drobne upominki.

Dyrektor Zespołu Szkół, pani Maria Majkut i opiekun drużyny, składają podziękowanie organizatorom turnieju i sponsorom.

JM

Tabela końcowa

Miejsce	Drużyna	Punkty	Bramki
I	UKS „Jaskółka” Grodzisko Górne	16	16 – 6
II	UKS „Olimpijczyk” Kuryłówka	12	18 – 5
III	UKS „Lotnik” Wierzawice	10	9 – 4
IV	UKS Grodzisko Dolne	9	18 – 11
V	UKS „Tempo” Stare Miasto	6	4 - 12
VI	KS „Victoria” Giedlarowa	6	8 – 9
VII	LKS „Orzeł” Biedaczów	1	3 - 25

Sezon rozpoczęty

Piłkarze V-ligowej Grodziszczanki rozpoczęli oficjalnie rok piłkarski 2008 od pojedynku z IV-ligową Pogonią Leżajsk w ramach Pucharu Polski. Była to faza ¼ finału na szczeblu podokręgu Rzeszów/Dębica.

Wynik: Grodziszczanka – Pogoń Leżajsk 4 -6 (1-4)

Bramki: Hader 2, E. Słysz, Gdański – Dejnaka 3, Szmuc, Kędziński, Błotni

Składy drużyn:

Grodziszczanka:

Woźniak – P.Przeszło, Szpila, Pytel – Kulpa, A.Przeszło, H.Słysz, Hader, Gdański – Rapałow, E.Słysz (70 Moszkowicz)

Pogoń:

Rauza – Padiasek, Rogala, Błotni, Kaznecki (75 Herdyna) – Kędziński (81 Bańko), Myćka, Warzocha, Bujniak (2 Serafin, 46 Rudziński) – Dejnaka, Szmuc

Sędziował: Adam Kajzer (Rzeszów), żółte kartki: Serafin, Myćka, widzów 200

Mecz obfitował w bardzo dużą ilość bramek, drużyny generalnie postawiły na atak. Były to powiatowe derby z bardziej utytułowanym i doświadczonym rywalem. Był to doskonały sprawdzian przed zbliżającymi się rozgrywkami V ligi.

GW

"Chłopak z Opalenisk"

Publikowane przez nas fragmenty książki „Chłopak z Opalenisk”, śp. Ojca Justyna Sigdy wzbudziły duże zainteresowanie. W związku z licznymi zapytaniami naszych czytelników o dalsze losy Ojca Sigdy, w kolejnych numerach gazety zamieścimy dalsze fragmenty jego wspomnień.

Droga do kapłaństwa

Gdy to przeczytacie dowiedziecie się, co przeżywałem ja, chłopak z Opalenisk, który skończył szkołę, mimo że nie chciał się uczyć, bo bardziej niż naukę pokochał Opaleniska, las i swobodę i za nic w świecie nie chciał zrezygnować z tej wolności. Ale tato zagnał mnie pasem do nauki, za co jestem mu nieskończenie wdzięczny. To on sprawił, że wspinałem się po stromych schodach, by dojść do kapłaństwa. I tę moją wspinaczkę tutaj opisałem. Nie wiem czy zrobiłem to dobrze. Ale jednego jestem pewien - napisałem prawdę.

Szkoła podstawowa

Nauczanie w takich wioskach, jak Opaleniska przed drugą wojną światową stało na niskim poziomie. Oto dziewczyna z Opalenisk, pani Żaczkowa, ukończyła jakąś tam szkołę i powróciła do wioski, by uczyć dzieci. Na to nauczanie przeznaczyła dużą izbę w swoim domu, gdzie gromadziła dzieci z Opalenisk, Zmysłówki i Podlesia. W tamtych czasach uczeń nie miał książek, ani zeszytów. Do szkoły nosiło się tabliczkę oprawioną w drewniane ramki, rysik i szmatkę do usuwania tego, co się napisało. Tak więc, tabliczka i rysik zastępowały nam książki i zeszyty. Dopiero w trzeciej i czwartej klasie obowiązywały zeszyty, kałamarz z atramentem i pióro. Wszyscy narzekaliśmy na tę nowość, bo mieliśmy ręce wysmarowane atramentem. Książek też nie mieliśmy. Uczono się tego, co pani podyktowała, a raczej co pani napisała na tablicy, a myśmy z trudem przepisywali do zeszytu. Z jakimż politowaniem patrzę dziś na dzieci, które już w pierwszej klasie muszą dźwigać na plecach ciężki tornister, wypełniony książkami, zeszytami i piórnikiem. Nawet wówczas, gdy ja biegałem do piątej klasy, do Grodziska, nikt nie miał książek, bo

to była okupacja i książek nie wolno było drukować. Grono pedagogiczne w szkole w Opaleniskach było dwuosobowe: pani Żaczkowa i ksiądz Mieczysław Chimjak, który jako wikary w Grodzisku był przywożony wozem, by przygotować dzieci do Pierwszej Komunii św. Pani Żaczkowa gromadziła dzieci w swoim domu i uczyła, jak mogła, ale nie wiem, czy zdołała uczyć nas na takim poziomie, jak w miastach, czy choćby nawet w Grodzisku, gdzie było aż siedem klas. U nas były tylko cztery klasy.

Nieco później zbudowano w Opaleniskach, drewnianą szkołę z dużą klasą i pokojem na zapleczu dla nauczycielki. Wtedy pani Żaczkowa zrezygnowała z nauczania dzieci i w nowej szkole zajęła się tym panna Szwarcówna. Nastąpił już czas okupacji i nie wolno było uczyć takich przedmiotów, jak historia, czy geografia. Jedynie język polski i matematykę, może jeszcze rysunki i religię. Panna Szwarcówna uczyła nas krótko. Była bowiem starszą kobietą i chorowała. Po niej pojawiła się pani Marta Decowska, rodem z Żołyni. Była młodą blondynką, która dopiero co ukończyła studia. Dzieci były nią zachwycone, bo jeździła na rowerze z czerwoną siateczką na tylnym kole. W Opaleniskach nie było rowerów, może jeden, który mój brat Staszek przywiózł z Francji, gdzie był krótko na robotach. Młoda nauczycielka na rowerze wszystkim imponowała. Wiele dzieci doprowadziła do czwartej klasy i na tym koniec. Była okupacja i nikt nie rwał się do szkoły, by ukończyć siedem klas. Jedynie mój tato poważnie myślał, by kształcić dalej przynajmniej dwóch z ośmiu synów. Los padł na mnie i mojego brata Felka, z czego bynajmniej nie byliśmy zadowoleni. Ale taty trzeba było słuchać. W tamtych czasach w Grodzisku Dolnym zorganizowano Szkołę Rolniczą. Kałudzczy, rodzina nauczycieli, która uciekła za wschodu, osiedli w Grodzisku i by mieć z czego żyć, utworzyli Szkołę Rolniczą na terenie folwarku. Gdy tylko tato się o tym dowiedział, nie dawał mi ani Felkowi spokoju, dopóki nie zapisał nas do tej szkoły. Zgromadziła się tam młodzież z Grodziska i okolic, ale była tam tylko jedna klasa, do której uczęszczało czterdzieści osób. (...)

Internat w Jarosławiu

We wrześniu 1946 r. tato zaprzął konie. Na wóz wrzucił drewniane łóżko i pościelił dla swoich dzieci, bo go o to proszono. Konie ruszyły w stronę Grodziska, Tryńczy, Pełkiń i Jarosławia. Siedzieliśmy na wozie z bratem Felkiem milcząc, bo wyjazd do internatu traktowaliśmy jak dopust boży. Jako młode chłopaki nie potrafiliśmy wtedy jeszcze docenić tego, co zrobił dla nas tato. Że dostarczanie prowiantu do internatu odbywać się będzie kosztem tych, którzy zostaną w domu. Ludzie, którzy obserwowali nasz wóz, zatrzymali się i zastanawiali, dokąd jedzie ta karawana z drewnianym łóżkiem, którego nogi sterczały ponad wozem. Mijaliśmy wioski po drodze z Opalenisk do Jarosławia. Tylko tuż przed Jarosławiem konie się zatrzymały, bo podjazd od Pełkiń do naszego celu podróży był bardzo trudny. Ujechaliśmy od domu już 35 km i konie miały dość. Były oblane potem i musiały odpocząć. Po chwili odpoczynku ruszyliśmy dalej i krętymi uliczkami Jarosławia dojechaliśmy pod mury klasztoru dominikanów. Klasztorne mury były tak wysokie, że kojarzyły mi się z więzieniem. Zobacząc Felek dokąd nas tato przywiózł - powiedziałem z przerażeniem do brata. Lepiej stąd uciekajmy. Cicho siedź, jeżeli nie wiesz, gdzie jesteś - odparł mój brat. Zatrzymaliśmy się na małym placu przed klasztorem. Tato podstawił koniom worek z sianem, by je nakarmić, bo wiedział, że tego samego dnia muszą wrócić do Opalenisk. Zeszliśmy z wozu i tato poprowadził nas do klasztornej furty, by oznajmić nasz przyjazd. Czekaliśmy około pięciu minut, aż otworzyły się drzwi. Stał w nich przeor o. Łucjan Wołek w białym habitacie. Zakonnika w białym habitacie jeszcze nie widziałem, więc skryłem się za plecami taty. Znałem tylko zakonników w brązowych bernardyńskich habitach. Widywałem ich w klasztorze w Leżajsku, dokąd od dziecka chodziłem na odpusty. Proszę, o co chodzi - odezwał się otyły mnich. Przywiozłem dwóch moich synów do internatu - odpowiedział mój ojciec. Już ich tutaj wcześniej zapisałem - dodał. Tato trzymał bat w ręku, bo batogi często mu kradli. Z batogiem czuł się prawie tak pewny jak ów przeor Łucjan Wołek. Dobrze, biorę chłopców, a pan niech wraca do domu - odrzekł przeor. Ojciec przeor wprowadził nas do klasztornej wirydarza. Nie uśmiechał się do nas, jak to robią ojcowie zajmujący się dziećmi. Był poważny jak król na zamku. Zaczekajcie tu chwilę, poproszę prefekta i on się wami zajmie - powiedział i zniknął jak duch w korytarzu. Staliśmy z Felkiem w milczeniu jak więźniowie, za któ-

rzymi za chwilę zatrzasną się żelazne kraty. Po chwili zjawił się nasz prefekt o. Sadok Kolasiński. Powitał nas ale też się do nas nie uśmiechnął. Wprowadził nas do pokoju na parterze, gdzie były piętrowe, żelazne łóżka. To jest wasz pokój - powiedział. Za chwilę będzie kolacja, zaczekajcie tu - dodał. Piętrowe żelazne łóżka. Jako chłopiec słyszałem, że żołnierze w koszarach śpią na takich łóżkach. Czyżby to były wojskowe koszary? Moje rozmyślenia przerwał br. Jacek Małoga, zastępca prefekta, który po nas przyszedł. Jego habit nie był biały. Szkaplerz i kaptur były czarne. Jak się później dowiedziałem, czarny szkaplerz i czarny kaptur odróżniają w zakonie dominikańskim braci od ojców. Brat Jacek był innym człowiekiem. Uśmiechał się do nas i poklepywał przyjaźnie po ramionach. Zaprowadził nas do reflektarza i nakarmił kaszą kukurydzianą ze zsiadłym mlekiem. A teraz zaprowadzę was do salki rekreacyjnej i poznamie swoich kolegów - powiedział.

Początkowo było nas niewielu. Z Pawłosiowa, koło Jarosławia, Włodek Wołczyk, akowiec, który z ukrytą bronią skrył się tu przed UB. Jego kuzyn Staszek Kochman, młodszy ode mnie. Dwóch Bojarskich, Staszek i Włodek, zabrani ze wschodu, gdy dominikanie w popłochu opuszczali Lwów. No i Leopold Natoński, którego jako osierocone dziecko któryś z ojców przywiózł do Jarosławia z Tarnopola. Było więc nas już siedmiu. Ale w ciągu września przybyli jeszcze inni z okolic Jarosławia. W końcu września zgromadziło się w internacie trzydziestu chłopców. Przy takiej liczbie niesfornych chłopaków ojcowie musieli zaprowadzić jakąś dyscyplinę. Zajął się tym o. Sadok Kolasiński, który chyba nie wiedział, jak ma nas wychowywać. Zapamiętał jak go wychowywano w nowicjacie, do którego przystępują starsi już i wykształceni młodzieńcy po maturze. My tymczasem byliśmy młodszymi o kilka lat chłopakami ze wsi i miasteczek, niedojrzałymi jeszcze do zakonnej dyscypliny. Mimo to o. Kolasiński wprowadził w internacie dyscyplinę jak w nowicjacie. Władze w jarosławskim internacie można był porównywać do władzy w wojskowych koszarach. Ojciec Sadoł Kolasiński, prefekt internatu, to pułkownik. Brat Jacek Małoga to jego zastępca, czyli podpułkownik. I ten najgorszy dla internistów Poldek Natoński, który był dla nas, tzw. dziekanem na wzór nowicjatorów zakonnych. Poldek Natoński, czuł się chyba bardzo ważny z powodu sprawowania funkcji bezpośredniego nadzorca nad mieszkańcami internatu, zwanych przez wszystkich internistami. (...)

Grodziskie Jadło

2008

Bezpłatny multimedialny przewodnik kulinarny po grodziskich daniach dostępny jest na płytach DVD, które można nabyć w Ośrodku Kultury w Grodzisku Dolnym i Urzędzie Gminy (pokój nr 5).



w trosce o nowe pokolenia



© Stowarzyszenie KGGD. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Płyta wydana w ramach projektu "Grodziskie Jadło" współfinansowanego ze środków programu "Rzecznictwo Internetowe"